

Sygn. akt I ACa 220/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący: SSA Paweł Czepiel

Sędziowie: SSA Regina Kurek

SSA Wojciech Żukowski

Protokolant: Grzegorz Polak

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2023 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w N.

przeciwko D. R.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu
z 30 listopada 2021 r., sygn. akt I C 1261/20

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„oddala powództwo w całości.”;

2. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanej kwotę 1337 zł (jeden tysiąc trzysta trzydzieści siedem złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 7 czerwca 20023 r.

Strona powodowa (...) **sp. z o.o. w N.** domagała się nakazania pozwanej **D. R.** usunięcia skutków naruszenia jej dobrego imienia, renomy poprzez złożenie oświadczenia o treści wskazanej w pozwie, przy czym treść przeprosin powinna być opublikowana na stronie internetowej (...) na (...) pod wskazanym w pozwie linkiem przez okres 30 dni, (...) - w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia. Strona powodowa wniosła też o nakazanie pozwanej usunięcia komentarza (...) opublikowanego na (...) (...) pod wskazanym w pozwie linkiem w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia i zasądzenie od pozwanej na rzecz (...) kwoty 5000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi w sposób wskazany w pozwie tytułem zadośćuczynienia i zasądzenie kosztów procesu.

Strona powodowa podniosła, że zajmuje się działalnością gospodarczą m.in. w zakresie gospodarki odpadami. Na ul. (...) w N. posiada oddział, gdzie prowadzi działalność związaną z gospodarowaniem odpadami. Na stronie internetowej (...) na (...) pod ww. linkiem pojawiły się komentarze pozwanej w tym komentarz(...), który przedstawia nieprawdziwe informacje sugerujące działanie przez stronę powodową niezgodnie z prawem w oparciu o decyzję wydaną z rażącym naruszeniem prawa. Kontekst wypowiedzi pozwanej jest jednoznacznie negatywny, a wypowiedź

ta narusza dobre imię, renomę i reputację strony powodowej, przypisując jej sposób działania, który naraża ją na utratę zaufania potrzebnego do prowadzenia działalności. Te nieprawdziwe informacje rzutują na sposób postrzegania prowadzonej przez stronę powodową działalności przez otoczenie, opinię publiczną, czy różnego rodzaju podmioty, z którymi współpracuje. W tej sytuacji konieczne jest nakazanie pozwanej usunięcia komentarza i opublikowania na jej koszt oświadczenia-przeprosin, dzięki czemu czytelnicy (...) na (...) dowiedzą się, że komentarz pozwanej zawiera nieprawdziwe informacje. Z uwagi na charakter naruszonego dobra osobistego oraz fakt, że działanie pozwanej nacechowane było złą wolą i bezprawnym działaniem należy zasądzić od pozwanej zadośćuczynienie na wskazany cel społeczny. Ma to na celu zrekompensowanie stronie powodowej dokonanych naruszeń oraz odnieść skutek prewencyjny. Kwota zadośćuczynienia uwzględnia sposób działania pozwanej oraz okres czasu przez jaki były naruszane dobra osobiste powodki.

Pozwana **D. R.** wniosła o oddalenie powództwa, podając w uzasadnieniu, że powodowa śmieciowa spółka w swojej bucie i bezczelności, przez opłaconego pełnomocnika zgłasza żądania, których ona nie rozumie. Podkreśliła, że podtrzymuje komentarz, nie będzie nikogo przeproszać, bo broni swoich niezbywalnych praw. Złożony pozew odebrała jako zamach na demokrację, wolność słowa, próbę zastraszenia. Nikogo nie obraziła i niczyjego dobra nie naruszyła. Wypowiedziała tylko swoje zdanie, w ramach dozwolonej krytyki, w obronie dobra publicznego. Oparła się na konkretnych informacjach przekazanych przez Urząd Miasta i inne instytucje i wypowiedziach wiarygodnych osób. Jej zdaniem za patologiczny stan rzeczy przy ul. (...) odpowiada m.in. powodowa spółka. Pozwana podkreśliła, że jej dziadek zaangażował się między innymi w sprawę nielegalnego wysypiska śmieci przy ul. (...) w latach 90-tych. Doprowadził do sądowego zakazania działalności tego wysypiska. Przez śmieciową działalność przy ul. (...) mieszkańcy cierpią podwójnie. Działalność ta jest skrajnie kontrowersyjna i oparta o wadliwej decyzji. Pozwana podała, że także jej ojciec zaangażował się w działania mające na celu zablokowanie działalności śmieciowej w 2009 r. na działkach leśnych na os. (...), co się skutecznie udało. Według pozwanej w 2016/2017 przed wyborami prezydenckimi Urząd Miasta N. z prezydentem miasta R. N. wydał podejrzenie szybko, wbrew logice, bezpieczeństwu drogowemu, przepisom przeciwpożarowym i faktycznym uwarunkowaniom zezwolenie na działalność śmieciową przy ul. (...). Według pozwanej Prezydent złamał prawo. Wydał decyzję bez konsultacji społecznych i wbrew nim, zezwalając na prowadzenie działalności na działce należącej do rodziny radnego M. K.. Po zmianie prezydenta miasta w UM przeprowadzono audyt, który wykazywał na szereg nieprawidłowości w funkcjonowaniu urzędu, także w zakresie decyzji środowiskowych co do działalności śmieciowej przy ul. (...). Stwierdzono rażące naruszenie prawa, o czym mówili urzędnicy UM w tym G. T. (1) na spotkaniach z mieszkańcami D.. Pozwana podkreśliła, że z jej rodzicami skontaktowali się mieszkańcy ul. (...), skarżący się na M. K., który popiera działalność podmiotów śmieciowych, prosząc o pomoc. Mieszkańcy ul. (...) i rodzice pozwanej reprezentując część mieszkańców D. pisali pisma do UM, Wojewody, Starosty, Marszałka, posłów. Organizowane były spotkania z Prezydentem Miasta, radnymi, posłami, urzędnikami i Wojewodą. Przy wjeździe na ul. (...) postawiono znak drogowy ograniczający tonaż samochodów do 3,5 tony. UM wystawił w tym czasie zezwolenia dla niektórych pojazdów na przejazd niezgodnie ze znakiem drogowym. Samochody ciężarowe jednak woziły śmieci do podmiotów śmieciowych łamiąc przepisy. Nikt tego nie egzekwował. A samochody stwarzały bezpośrednie zagrożenie dla pieszych. Mieszkańcy wzięli sprawy w swoje ręce i wystawili blokadę, by nie dopuścić do łamania prawa. Spółki śmieciowe odwołały się jednak do Wojewody, który nakazał znak drogowy usunąć. Podczas blokady mieszkańców ul. (...) wspierały władze miasta. K. G. oświadczył, że nie jest to miejsce na prowadzenie takiej działalności. Na obradach Rady Miasta ku zdziwieniu pozwanej radni podawali, że powodowa spółka działa w oparciu o legalne decyzje. Z takimi twierdzeniami pozwana się nie zgadzała. Dla niej decyzje były nielegalne, co potwierdzała wypowiedź G. T. (1) powołującego się na audyt w rozmowie w ratuszu dnia 23 stycznia 2020 r., a także na spotkaniu z posłem J. D..

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu wydał wyrok, w którym zobowiązał pozwaną, aby w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku, opublikowała na własny koszt na stronie (...) na portalu (...) pod wskazanym w wyroku linkiem oświadczenia czcionką (...) D. R. oświadczam, iż informacje przedstawione przeze mnie w komentarzu zamieszczonym na (...) (...) pod artykułem (...) pod linkiem (...) (...) (...) dotyczące rzekomego działania przez (...) sp. z o.o. z siedzibą w N. w oparciu o decyzję wydaną z rażącym naruszeniem prawa były niezgodne z prawdą zaś moja wypowiedź naruszała dobre imię, renomę (...) sp. z o.o. z siedzibą w N., za co przepraszam, przy czym

oświadczenie to winno znajdować się pod w/w linkiem przez 30 dni oraz zobowiązał pozwaną, aby w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku usunęła komentarz o treści(...) (...) N. (...) opublikowanego przez pozwaną na stronie (...) na portalu(...) pod wskazanym w wyroku linkiem w pozostałym zakresie powództwo, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo i zasądził od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 1337 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że strona powodowa działa od 2016 r. i prowadzi działalność związaną między innymi z rekultywacją i gospodarką odpadami, zbieraniem, obróbką i usuwaniem odpadów innych niż niebezpieczne, odzyskiwanie surowców z materiałów segregowanych. Na ul. (...) w N. posiada oddział gdzie sortuje odpady.

W tym samym miejscu działalność gospodarczą polegającą na sortowaniu odpadów na mniejszą skalę prowadzi M. Ż. (1), na podstawie zezwolenia z 2016 r., które do tej pory obowiązuje i nie zostało uchylone. Na terenie N. działała jeszcze jedna firma sortująca śmieci.

Dnia 4 kwietnia 2017 r. strona powodowa wystąpiła do Prezydenta Miasta N. o wydanie zezwolenia na zbieranie odpadów. Nie planowała zbierania odpadów złomu, dlatego planowane przedsięwzięcie nie należało do tych mogących znacząco oddziaływać na środowisko, dla której wymagane było uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Decyzją z 14 kwietnia 2017 r. Prezydent Miasta N. bez konsultacji z mieszkańcami ul. (...) i bez badań oddziaływania na środowisko, bo przepisy tego nie wymagały, udzielił stronie powodowej zezwolenia na zbieranie odpadów do 13 kwietnia 2027 r. przy ul. (...) na działce (...) w obr. (...). W decyzji wskazano, że strona powodowa mogła zbierać szczegółowo sklasyfikowane i oznaczone numerami odpady, w tym odpady niebezpieczne. Magazynowanie i zbieranie odpadów miało odbywać się w wyznaczonych i oznakowanych miejscach, do których strona powodowa posiadała tytuł prawny, to jest umowę najmu zawartą w marcu 2017 r. z W. i T. K., w sposób nie zagrażający dla środowiska i zdrowia ludzi. Odpady następnie miały być przekazywane do odzysku lub w razie braku możliwości odzysku do unieszkodliwienia podmiotom posiadającym zezwolenia.

W/w decyzję kilkakrotnie zmieniano.

Decyzją z 25 czerwca 2018 r. działalność strony powodowej w zakresie zbierania odpadów poszerzono o działki (...) i nowe kody odpadów.

Powodowa spółka złożyła wniosek z 26 września 2017 r. o udzielenie zezwolenia na zbieranie odpadów złomu i przetwarzanie odpadów przy ul. (...). Do wniosku strona powodowa dołączyła decyzję Prezydenta Miasta N. z 30 sierpnia 2017 r. określającą środowiskowe uwarunkowania dla przedsięwzięcia (...). Pismem z 2 listopada 2017 r. strona powodowa cofnęła wniosek w części dotyczącej wydania zezwolenia na przetwarzanie odpadów. W październiku 2017 r. (...) Inspektor Ochrony Środowiska wydał negatywną opinię w zakresie spełnienia wymagań określonych w przepisach o ochronie środowiska dotyczących zbierania odpadów przez stronę powodową i M. Ż., w sprawie wniosku Prezydenta Miasta N. w związku z zainicjowaniem postępowania w sprawie udzielenie zezwolenia na zbieranie złomu i przetwarzanie odpadów innych niż niebezpieczne na działkach (...) przy ul. (...). W wyniku kontroli organ postanowił zaopiniować negatywnie spełnienie wymagań określonych w przepisach o ochronie środowiska przez instalację do sortowania i belowania odpadów zlokalizowanych na w/w działkach, w której to instalacji miał być prowadzony proces przetwarzania odpadów innych niż niebezpieczne. W związku z tym strona powodowa i M. Ż. nie uzyskały zezwolenia i nie mogły rozpocząć prowadzenia działalności polegającej na przetwarzaniu odpadów.

Decyzją z 5 grudnia 2017 r. Prezydent Miasta N. umorzył postępowanie w części dotyczącej wydania stronie powodowej zezwolenia na przetwarzanie odpadów i zmienił decyzję z 14 kwietnia 2017 r. zezwalając na zbieranie nowego rodzaju opadów z określeniem ich kodów. Zezwolił między innymi na zbieranie odpadów złomu.

Decyzją z 25 czerwca 2018 r. Prezydent Miasta N. zmienił decyzję z 14 kwietnia 2017 r. i z 5 grudnia 2017 r. przez zezwolenie na zbieranie odpadów na działkach (...) w obr. (...) dla których strona powodowa posiadała tytuł prawny. Wskazano nowe miejsca i sposoby zbierania odpadów w tym odpadów złomu.

Decyzja Prezydenta Miasta N. z 30 sierpnia 2017 r. określająca środowiskowe uwarunkowania dla przedsięwzięcia(...)została zakwestionowana w toku postępowania administracyjnego. W decyzji tej Prezydent Miasta N. stwierdził brak potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko dla przedsięwzięcia (...).

Postanowieniem z 27 marca 2020 r. (...), Prezydent Miasta N. stwierdził obowiązek przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko (dalej jako o.o.s.) przedsięwzięcia (...)planowanego na dz. nr ew. (...) w obrębie (...) oraz dz. nr ew.(...) w obrębie (...) w N. przy ul. (...) i określił zakres raportu o oddziaływaniu ww. przedsięwzięcia na środowisko. Postanowienie to zostało wydane w ramach wznowionego – na mocy postanowienia organu pierwszej instancji z 13 grudnia 2019 r. (...) - postępowania w sprawie z wniosku powodowej spółki z 13 czerwca 2017 r. o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia (...) planowanego na dz. nr ew.(...) w obrębie (...) w obrębie (...)w N. przy ul. (...), w ramach którego zapadła decyzja Prezydenta Miasta N. z 30 sierpnia 2017 r. stwierdzająca brak potrzeby przeprowadzenia o.o.s. ww. przedsięwzięcia.

Z ww. postanowieniem nie zgodziła się strona powodowa, która zarzuciła, że decyzją z 30 sierpnia 2017 r. (znak: (...)) Prezydent Miasta N. stwierdził brak potrzeby przeprowadzenia o.o.s. przedsięwzięcia i stanowisko to jest wciąż aktualne. Nadto wskazywała, że w ww. sprawie brak było podstaw do wznowienia postępowania w sprawie zakończonej ww. decyzją ostateczną.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze (dalej jako SKO) postanowieniem z 29 lipca 2020 r. uchyliło zaskarżone postanowienie z 27 marca 2020 Prezydenta Miasta N. stwierdzające obowiązek przeprowadzenia o.o.s. przedsięwzięcia (...) . SKO w uzasadnieniu tego postanowienia stwierdziło, że decyzja Prezydenta Miasta N. z 30 sierpnia 2017 r. stwierdzająca brak potrzeby prowadzenia oceny oddziaływania na środowisko przedsięwzięcia (...) nie jest ostateczna, wobec braku rozpoznania odwołań wniesionych przez mieszkańców w pismach z 8 i 12 września 2017.

Postanowieniem z 19 stycznia 2021 r. WSA w K. do sygn. (...) odrzuciło skargę strony powodowej na postanowienie SKO z 29 lipca 2020 roku.

Decyzją z 30 grudnia 2020 r. SKO w sprawie odwołań mieszkańców od decyzji Prezydenta Miasta N. z 30 sierpnia 2017 r. stwierdzającej brak potrzeby przeprowadzenia o.o.s. przedsięwzięcia (...) umorzyło postępowanie odwoławcze, uznając, że może ono zostać wszczęte tylko na skutek odwołania strony postępowania. Stroną postępowania mogła być osoba posiadająca tytuł prawny do nieruchomości położonych w obszarze oddziaływania przedsięwzięcia. SKO uznało, że odwołujące się osoby nie posiadały interesu prawnego, zatem nie były stronami postępowania.

Wyrokiem z 21 maja 2021 r. WSA w K. do sygn. (...) uchylił decyzję SKO z 30 grudnia 2020 r. w przedmiocie umorzenia postępowania odwoławczego nakazując SKO prawidłowe ustalenie kręgu stron postępowania m.in z uwagi na poziom hałasu i miejsce położenia nieruchomości skarżących względem miejsca składowania odpadów.

Od 2016/2017 r. przy ul.(...) w N. nr (...) strona powodowa oraz M. Ż. zbierali odpady. Z czasem według decyzji Prezydenta Miasta zaczęli odbierać złom, lecz działalność w tym zakresie była marginalna.

Ww. aktywność w/w przedsiębiorców spotkała się z niezadowoleniem mieszkańców ul. (...), ponieważ na wąskiej nieprzystosowanej do jazdy samochodów ciężarowych drodze lokalnej prowadzącej do domów jednorodzinnych zintensyfikował się ruch pojazdów ciężkich. Droga ta miała tylko gruntowe pobocza, które zostały rozjeżdżone przez ciężarówki. Ponadto samochody ciężarowe jeździły po tej drodze z dużą prędkością, a lokalni mieszkańcy obawiali się o bezpieczne przejście m.in. siebie i swoich dzieci do domów. Mieszkańcy eksponowali też i to, że z terenu zbierania odpadów wydobywa się odór, uniemożliwiający normalne funkcjonowanie. Wielokrotnie o ich konflikcie z podmiotami odbierającymi śmieci przy ul. (...) rozpisywały się lokalne media w tym (...) Podczas jednego z programów z 12 października 2020 r. wypowiedziała się między innym M. M. - (...)N., która podała, że stanowisko Prezydenta N. jest jednoznaczne. Uważa, że źródłem wszystkich problemów, z którymi borykają się mieszkańcy jest błędnie wydana decyzja na podstawie, której firmy prowadzące tą działalność prowadzą ją. Błąd urzędniczy.

Od 2017 r. mieszkańcy w tym rodzina pozwanej i ojciec pozwanej zwracali się do Prezydenta i Radnych Miasta N., (...), Marszałka Województwa, Wojewody (...) o interwencję w sprawie składowiska strony powodowej i jeżdżących do niej samochodów z odpadami. Porośli o interwencję Policję i Straż Pożarną. Podkreślali, że nie chcą sortowni i przetwarzania śmieci przy ul. (...).

Przy udziale Prezydenta Miasta N. odbyło się kilka spotkań strony powodowej z mieszkańcami. Starano się zawrzeć porozumienie dotyczące wybudowania innej drogi dojazdowej do posesji strony powodowej. Między innymi strona powodowa w uzgodnieniu z mieszkańcami i władzami miasta zgadzała się na współfinansowanie nowej drogi. Nowa droga jednak nie powstała.

Na wjeździe na ul. (...) na wniosek mieszkańców z końcem kwietnia 2019 r. postawiony został natomiast znak z ograniczeniem do 3,5 tony i ograniczeniem prędkości do 30 km/h, by zmniejszyć ruch dużych samochodów ciężarowych i ograniczyć związane z tym zagrożenie bezpieczeństwa dla mieszkańców.

Pojazdy zwożące odpady do posesji powódki ignorowały ten znak, dalej jeździły po ul. (...). Policja nie karała mandatami ich kierowców i kończyła sprawę na pouczeniu.

Ponadto po wprowadzeniu znaku ograniczenia tonażu strona powodowa wystąpiła do Miejskiego Zarządu Dróg (MZD) o czasowe zezwolenie na wjazd dla jej samochodów o tonażu powyżej 3,5 ton, jednak uzyskiwała decyzje odmowne. Prezydent Miasta N. wprost wskazywał, że przywrócenie możliwości korzystania z ul. (...), w zakresie możliwości poruszania się po ww. drodze pojazdów strony powodowej o masie powyżej 3,5 ton zostanie przywrócone po realnym podjęciu przez stronę powodową działań w temacie budowy alternatywnej drogi technicznej.

Prezydent Miasta N. wskazał, że zezwolenie na wjazd na ww. drodze dla pojazdów o masie powyżej 3,5 ton posiada przedsiębiorstwo (...). Strona powodowa, MZD i Prezydent Miasta N. nie współpracowali w tej kwestii.

Wobec odmowy przez MZD wydania zezwoleń na wjazd na ul. (...) pojazdów strony powodowej powyżej 3,5 ton podjęła ona działania przed Wojewodą (...) mające na celu zmianę organizacji ruchu i usunięcia ww. znaku. W rezultacie decyzją z 21 października 2020 r. Wojewoda nakazał zmianę organizacji ruchu na ul. (...) w N. poprzez usunięcie znaku (...) zakaz wjazdu pojazdów o rzeczywistej masie ponad 3,5t, dopuszczając do ruchu wszystkie pojazdy obsługujące wszystkich przedsiębiorców mających zakłady przy ul. (...) w N. i ograniczając prędkość pojazdom ciężarowym do 20 km/h za pomocą znaku (...) z tabliczką (...). Ostateczny termin na realizację ww. nakazu wynosił 7 dni do dnia jego otrzymania. W uzasadnieniu ww. decyzji Wojewoda (...) wskazał, że nie można uzależniać wydawania zgód na przejazd daną drogą od podjęcia przez przedsiębiorcę działania na rzecz budowy drogi alternatywnej.

Wyrokiem WSA w K. z 7 lipca 2021 r. do sygn. (...) oddalono skargę Prezydenta Miasta N. na zarządzanie Wojewody (...) z 21 października 2020 r. w przedmiocie nakazania zmiany organizacji ruchu.

W oparciu o ww. zdarzenia strona powodowa złożyła do Prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 231 kk przeciwko władzom Miasta N.. Złożyła też zawiadomienie do Prokuratury w sprawie uporczywego nękania jej przez mieszkańców ul. (...) z art. 190a § 1 kk.

Mieszkańcy ul. (...) porytowani działaniami kontrahentów strony powodowej i strony powodowej, brakiem obiecanej drogi alternatywnej do składowiska od 7 września 2020 r. rozpoczęli protest i blokadę obywatelską, zatrzymując samochody ciężarowe. Skutkiem tej blokady było zorganizowanie w dniu 14 września 2020 r. kolejnego spotkania mieszkańców i zastępcy Prezydenta Miasta oraz dyrektora MZD.

W lutym 2020 r. strona powodowa i M. Ź. złożyli wnioski do Urzędu Marszałkowego Województwa (...) o zmianę posiadanych decyzji zezwalających na zbieranie odpadów w N. przy ul. (...) w związku z art. 14 ustawy z 20 lipca 2018 r. o zmianie ustawy o odpadach i niektórych innych ustaw.

W piśmie Marszałka Województwa (...) z 20 kwietnia 2021 r. stwierdzono, że mimo złożenia tych wniosków i trwania postępowania w tym zakresie strona powodowa i M. Ż. nadal mogą prowadzić działalność w zakresie zbierania odpadów zgodnie z warunkami posiadanych decyzji wydanych przez Prezydenta Miasta N..

Prowadzone aktualnie postępowanie administracyjne w sprawie wydania zezwolenia na zbieranie odpadów na rzecz powódki się toczy. Może zostać wydana decyzja odmowna z uwagi na negatywne opinie Straży Pożarnej i Nadzoru Budowlanego.

W 2020 r. na spotkaniu w sprawie nowego planu zagospodarowania jeden z prawników, który prowadził audyt Urzędu Miasta N. i sporządził opinię użył sformułowania, że decyzja środowiskowa jego zdaniem została wydana z rażącym naruszeniem prawa. W 2020r. odbyło się spotkanie mieszkańców N. między innymi z radnym G. T. (1), który powtórzył słowa ww. prawnika, chociaż w audycie fragmentu o tym, że decyzja środowiskowa została wydana z rażącym naruszeniem prawa, już nie było. Na spotkaniu tym był ojciec pozwanej.

Pozwana jest mieszkanką N.. Mieszka przy ul. (...) w N. na osiedlu (...). Jest to ulica znajdująca się w pewnej odległości od ul.(...), za górą. Ul. (...) należy do osiedla (...). Pozwana nie odczuwa w związku z tym większych skutków działalności strony powodowej, poza brzydkim zapachem okresowo w porze letniej. Jednak postanowiła włączyć się w internetową dyskusję dotyczącą sporu strony powodowej z mieszkańcami ul. (...), eksponując swoje prawo do wolności słowa.

Dnia 9 października 2020 r. na stronie internetowej (...) na jego profilu na (...)został zamieszczony artykuł (...) , który był komentowany przez różne osoby, między innymi przez pozwaną, która umieściła tam wpis o treści :(...)

W dalszych wpisach pozwana podkreślała, że przez swoje wpisy dba o własną dzielnicę i miasto. Nie zgadza się na natężony ruch samochodów. Zastanawiała się nad powstaniem działalności przy ul. (...). Kto i jak wydał decyzję i jaki w tym udział miał były Prezydent Miasta. Pozwana podkreślała, że firmy sortujące śmieci przy ul. (...) nie posiadają pozwoleń zgodnych z prawem. Ona będzie działać do czasu aż się nie usuną.

Pozwana te komentarze napisała samodzielnie. Jej opinia na temat wydania decyzji stronie powodowej na prowadzenie działalności z naruszeniem prawa, była oparta m.in. na opinii wyrażanej w tym przedmiocie przez jej ojca, który uważał, że wydanie decyzji zezwalającej na prowadzenie działalności zbierania odpadów wynikało ze znajomości i koneksji rodziny K. z władzami miasta. Sama pozwana nie pamiętała o jakiej decyzji wydanej z naruszeniem prawa pisała w swoim komentarzu. Pozwana zamieściła swój wpis tylko dlatego, że denerwowało ją jak ludzie są traktowani w związku ze śmieciarkami. Pozwana ma podejrzenia, że sortowania działa nielegalnie.

Po ukazaniu się komentarzy pozwanej w Internecie do powodowej spółki dzwonili jej kontrahenci, pytając o prawidłowość wydanych decyzji i zezwoleń w sprawie odbierania odpadów. Były to m.in. firma (...), (...), (...)(...)

Pismem z 12 kwietnia 2021 r. pozwana zwróciła się do J. D. - posła na Sejm w sprawie legalności prowadzenia działalności polegającej na zbieraniu odpadów przy ul. (...) w N.. Poseł przesłał pozwanej pismo Marszałka Województwa z 20 kwietnia 2021 r. informujące o legalności zbierania odpadów między innymi przez stronę powodową na podstawie ważnego zezwolenia.

Sąd Okręgowy stan faktyczny ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony, których wiarygodności nie podważono.

Zeznania za stronę powodową wiceprezesa zarządu P. M. (1) i świadka M. Ż. (1) Sąd Okręgowy podzielił w całości jako logiczne, szczerze i wyczerpujące. P. M. i świadek rzeczowo przedstawili prowadzoną działalność zbierania odpadów i konflikt z lokalną społecznością jaki powstał na tym tle.

Zeznania pozwanej Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne tylko częściowo w kontekście w jakim korelują z pozostałym materiałem dowodowy. Pozwana niewiarygodnie podawała, że jej kwestionowany komentarz był ogólny i nie dotyczył

konkretnie strony powodowej, bo co innego wynika z analizy artykułu, pod którym zamieściła komentarz i dalszych jej pisemnych komentarzy dotyczących jednoznacznie podmiotów śmieciowych przy ul. (...).

Wiarygodnością Sąd Okręgowy obdarzył zeznania świadka G. T. (1), który zrelacjonował spotkania z mieszkańcami miasta i słowa jakie wypowiedział w kontekście decyzji środowiskowej. Podobnie Sąd Okręgowy ocenił zeznania świadka A. B. (1) i J. K. pracowników UM N., którzy spotykali się z mieszkańcami w sprawie działalności sortowni śmieci przy ul. (...).

Zeznania świadka J. R. (1) Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne częściowo. Ojciec pozwanej przedstawił skąd pozwana czerpała wiedzę na temat wydania decyzji z rażącym naruszeniem prawa. Niewiarygodnie przedstawiał jednak to co zreferował na spotkaniu G.T.. Świadek ograniczył się do podania, że G. T. użył sformułowania wydania decyzji z naruszeniem prawa. Świadek J. R. nie doprecyzował, jak to zrobił świadek G. T. jakiej decyzji to stwierdzenie dotyczyło. Ponadto świadek J. R. prezentował własne opinie na temat legalności uzyskania przez stronę powodową decyzji na odbieranie odpadów.

Sąd Okręgowy pominął dowód z zeznań świadków L. H. i J. S., z uwagi na ich cofnięcie przez pozwaną k.307.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione.

Sąd Okręgowy odwołał się do art.24 § 1 kc i wskazał, że w ww. przepisie ustanowione zostało domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego, które podlega obaleniu przez wykazanie uprawnienia do działania. Bezprawnym jest każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających takie działanie. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych zalicza się między innymi działanie w ramach porządku prawnego, to jest działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa.

Sąd Okręgowy wskazał, że katalog dóbr osobistych osoby prawnej nie ma charakteru zamkniętego i że do dóbr osobistych osoby prawnej można zaliczyć w szczególności: dobre imię, renomę, dobrą sławę, nazwę, firmę, tajemnicę korespondencji, nietykalność pomieszczeń i tajemnicę przedsiębiorstwa osoby prawnej, prawo do klienteli, itp.

Sąd Okręgowy wskazał, że osoby prawne mogą domagać się ochrony czci w jej aspekcie zewnętrznym (dobrego imienia), określanym wówczas mianem renomy, reputacji lub dobrej sławy osoby prawnej lub prowadzonego przez nią przedsiębiorstwa. Dobre imię osoby prawnej to dobra opinia, jaką mają o niej inne podmioty w związku z zakresem prowadzonej działalności lub inaczej ogół pozytywnych wyobrażeń i ocen (m.in. konsumentów) o produktach lub usługach danego przedsiębiorstwa. Naruszenie dobrego imienia osoby prawnej może nastąpić m.in. w razie postawienia zarzutów nierzetelnego wypełniania zobowiązań publicznoprawnych i prywatnoprawnych, wchodzenia przez osoby piastujące funkcję organów w relacje rodzące podejrzenie korupcji, nietransparentne.

Sąd Okręgowy podkreślił, że rozstrzygnięcie o dokonaniu naruszenia dobrego imienia należy opierać na obiektywnych kryteriach oceny ingerencji w to dobro osobiste. Na tle konkretnego stanu faktycznego trzeba więc zbadać, czy w świetle poglądów panujących w społeczeństwie dane zachowanie ocenione z perspektywy abstrakcyjnego wzorca przeciętnego obywatela mogło obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego. W razie ingerencji w renomę (część zewnętrzną, dobrą sławę) osoby prawnej stwierdzenie naruszenia powinno uwzględniać wyłącznie obiektywne kryteria naruszenia dóbr osobistych. Same osoby prawne, w odróżnieniu od ludzi, nie mogą odczuwać krzywdy, a w ocenie naruszenia wykluczone jest branie pod uwagę subiektywnych, ujemnych odczuć osób tworzących substrat osobowy osoby prawnej, np. członków jej organów. Okazywanie przez nich poczucia krzywdy nie może zostać uznane za wynik naruszenia godności osobistej osoby prawnej. Miernika pozwalającego na ustalenie, czy naruszone zostały godność i dobre imię człowieka, należy poszukiwać przede wszystkim w opinii publicznej, która jest wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo w danym miejscu i czasie. Chodzi przede wszystkim o powszechne odczucie ludzi uczciwie i rozsądnie myślących.

Sąd Okręgowy odwołał się do pojęcia dobrego imienia osoby prawnej, wskazując, że jest one łączone z opinią, jaką o niej mają inne osoby ze względu na zakres jej odpowiedzialności. Uwzględnia się tu nie tylko renomę wynikającą z dotychczasowej działalności osoby prawnej, ale i niejako zakładaną (domniemaną) renomę osoby prawnej od chwili jej powstania. Dobre imię osoby prawnej naruszają wypowiedzi, które obiektywnie oceniając, przypisują osobie prawnej niewłaściwe postępowanie mogące spowodować utratę do niej zaufania potrzebnego do prawidłowego funkcjonowania w zakresie swych zadań.

W rezultacie nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że stronie powodowej jako osobie prawnej przysługuje dobro osobiste w postaci renomy, a analiza treści inkryminowanej wypowiedzi pozwanej w aspekcie obiektywnym prowadzi do stwierdzenia, że w/w dobro osobiste strony powodowej zostało naruszone.

Sąd Okręgowy podkreślił, że jeśli naruszenie dóbr osobistych w postaci dobrego imienia (renomy) osoby prawnej (art. 23 w zw. z art. 43 k.c.) lub jednostki organizacyjnej wyposażonej przez ustawę w zdolność prawną (art. 33(1) § 1 k.c.) ma być wynikiem użycia w stosunku do tej osoby lub jednostki określonych słów lub sformułowań, to warunkiem ustalenia, że do takiego naruszenia doszło, jest wyczerpujące rozważenie znaczenia tych słów lub sformułowań, z uwzględnieniem możliwych ich konotacji i odniesień. W zależności od tego, o jakie słowa lub sformułowania chodzi, w grę wchodzi potrzeba uwzględnienia ich rozumienia oraz odbioru społecznego. Trzeba brać ponadto pod uwagę kontekst sytuacyjny lub rodzaj wypowiedzi, w której słowa te lub sformułowania zostały użyte, i zastosowany środek komunikacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 lutego 2017 r., I CSK 124/16). Jeżeli do naruszenia dobra osobistego doszło na skutek określonej wypowiedzi, zbadanie, czy naruszenie to jest bezprawne, musi być dokonane przy uwzględnieniu prawa (wolności) wyrażania poglądów, gwarantowanego w art. 54 ust. 1 Konstytucji i w art. 10 ust. 1 i 2 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 4 listopada 1950 r. – por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 lutego 2017 r., I CSK 124/16.

Zdaniem Sądu Okręgowego inkryminowana część komentarza pozwanej z 9 października 2020 r. o treści: (...)bez wątplenia odnosiła się między innymi do powodowej spółki, bo poza nią na terenie N. funkcjonują tylko dwa inne podmioty sortujące odpady. Ponadto w/w część komentarza pozwanej znalazła się pod artykułem (...) pod tytułem (...).Kontekst wypowiedzi pozwanej w komentarzach jak też treść jej pism procesowych wskazuje też jednoznacznie, że kwestionowany komentarz dotyczył właśnie powodowej spółki. Co innego pozwana podawała podczas składania zeznań, ale zdaniem Sądu Okręgowego wynikało to tylko z zajętego przez pozwaną stanowiska procesowego.

Z internetowych wpisów pozwanej i treści odpowiedzi na pozew, jak też jej zeznań wynika, że zaangażowała się w konflikt mieszkańców przy ul. (...) z powodową spółką, chociaż mieszkańcem osiedla (...) nie jest. Pozwana w obszernych internetowych komentarzach wskazywała też konkretnie na proces uzyskania pozwolenia przez powodową spółkę w zakresie zbierania odpadów, kwestionując legalność tej decyzji.

Niniejsze postępowanie potwierdziło, że między mieszkańcami terenów położonych blisko ul. (...), gdzie strona powodowa zbiera odpady a stroną powodową od kilku lat istnieje żywy spór o funkcjonowanie tego składowiska w tamtym miejscu, w który włączyła się aktywnie pozwana. Spór ten i jego nagłośnienie medialne stanowił tło wpisu pozwanej.

W ocenie Sądu Okręgowego zacytowany przez stronę powodową fragment wypowiedzi pozwanej bez wątplenia w obiektywnym odczuciu odbiorcy jest negatywną, pejoratywną oceną strony powodowej, której pozwana przypasowała działania niezgodne z prawem. Taka wypowiedź w odbiorze społecznym wskazuje na prowadzenie przez stronę powodową działalności sprzecznej z prawem, w oparciu o decyzje, których właściwy organ stwierdził nieważność. Ponadto odwołanie się przez pozwaną do wydania decyzji z rażącym naruszeniem prawa wskazuje na rażące naruszenie przepisów procesowych, które bezpośrednio przekłada się na treść decyzji i w oczywisty sposób jej sprzeczności z przepisami prawa.

Taka ocena strony powodowej jako firmy sortującej śmieci w N. naraża ją na utratę renomy, zaufania potrzebnego do prowadzenia działalności. O pojawieniu się takiego braku zaufania firm, z którymi współpracuje strona powodowa zeznawał jej wiceprezes.

Zdaniem Sądu Okręgową pozwana nie obaliła domniemania bezprawności działania.

Wypowiedzi o charakterze ocennym podlegają ocenie w analizie naruszenia dóbr osobistych poprzez kryterium prawdziwości. Do oceny dopuszczalności spornych poglądów i opinii nie jest ważna doniosłość ani siła ich przekonywania, ani użyteczność społeczna ani też racjonalność ich uzasadnienia. Ujemne oceny krytyczne podlegają kontroli sądowej ze względu na motywy działania osoby podnoszącej lub rozpowszechniającej zarzut krytyczny. Doniosłe dla rozstrzygnięcia o dopuszczalności zarzutów oceniających jest ustalenie, czy osoba, która rozpowszechnia lub podnosi takie zarzuty, działa w obronie uzasadnionego interesu, czy też przeważającym motywem jej działania jest poniżenie osoby krytykowanej w opinii innych (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 17 listopada 1998 r. I ACa 710/98).

Dodatkowo bezprawność naruszenia czci wyłączyć może jedynie podawanie informacji prawdziwych, o ile sprawca działał w obronie uzasadnionego interesu. Jeśli podawał wiadomości fałszywe lub jeśli brak uzasadnionego interesu, naruszenie dóbr osobistych jest bezprawne. W ramach wypowiedzi tzw. wartościujących (ocennych) uzasadniony interes społeczny realizuje się w tzw. rzeczowej krytyce. Krytyka nie może być zatem napastliwa, podyktowana względami osobistej animozji i zmierzać do zniszczenia lub ośmieszenia przeciwnika – por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27 maja 2015 r. VI ACa 746/14.

Wypowiedź pozwanej była nierzetelna. Pozwana komentarz zamieściła w medium o szerokim odbiorze, to jest w Internecie, na (...) (...). Włączyła się w debatę dotyczącą kwestii miejsca zbierania odpadów przez stronę powodową i transparentności działalności strony powodowej, która jawnie skrytykowała. Oczywiście krytyka wynikająca z faktów jest dopuszczalna i potrzebna, mając na uwadze działalność jaką prowadzi strona powodowa, w kontekście szeroko rozumianego interesu społecznego. Będąc uczestnikiem takiej debaty pozwana winna jednak zachować pewne granice. Przedstawić tylko takie informacje, których była pewna. Tymczasem pozwana przesłuchiwana w tej sprawie nie potrafiła jednoznacznie odpowiedzieć czego dotyczyła dokładnie sprawa, którą opisywała. O jakiej decyzji wspominała w wypowiedzi. Co dokładnie miało być jej zdaniem niezgodne z prawem. Powyższe świadczy o bardzo dużej ignorancji pozwanej zważywszy na zarzuty jakie stawiała stronie powodowej.

Postępowanie dowodowe oparte na szeregu dokumentów przedstawionych przez strony nie potwierdziło, aby strona powodowa działała nielegalnie przy zbieraniu odpadów, w oparciu o nielegalne zezwolenie, czy decyzję wydaną z naruszeniem prawa czy rażącym naruszeniem prawa. Wydana w dniu 14 kwietnia 2017 r. następnie poszerzenia i zmieniana decyzja o zezwoleniu na zbieranie odpadów nie została powódce uchylona, nadal obowiązuje i w jej oparciu strona powodowa prowadzi legalną działalność gospodarczą. Na prowadzenie ogólnej zbiórki odpadów za wyjątkiem złomu jak wynika z przedłożonych decyzji administracyjnych nie była potrzebna decyzja środowiskowa i taka przy udzieleniu zezwolenia w kwietniu 2017 r. nie była wydawana. Na drodze administracyjnej wyjaśniana była natomiast kwestia decyzji wydanej przez Prezydenta Miasta N. z 30 sierpnia 2017 r. określającej środowiskowe uwarunkowania dla przedsięwzięcia (...), w której Prezydent Miasta N. stwierdził brak potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko przedsięwzięcia pod nazwą zbieranie złomu oraz przetwarzanie odpadów innych niż niebezpieczne. Aktualnie na mocy postanowienia z 13 grudnia 2019 r. wznowiono postępowania w sprawie z wniosku strony powodowej o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia zbieranie złomu oraz przetwarzanie odpadów innych niż niebezpieczne.

Pozwana nie udowodniła więc, że jej działania nie były bezprawne, skoro jej wypowiedź była bardzo lakoniczna i nie odnosiła się do konkretnej decyzji, którą z uwagi na specyfikę działania strony powodowej i podnoszone zarzuty pozwana winna precyzyjnie wskazać w wypowiedzi. Pozwana nie dość, że nie uczyniła tego w ww. wpisie, to przesłuchana w toku tej sprawy nie potrafiła wyjaśnić, do której decyzji nawiązywała.

Formułując tak poważne zarzuty w kwestii legalności prowadzenia działalności, nie można formułować opinii bez mocnego podparcia w faktach, nie wiedząc dokładnie o czym się mówi, mając szczątkowe, wyrwane z kontekstu informacje. Żeby kogoś krytykować trzeba wiedzieć o czym się mówi, a jak przyznała pozwana w zeznaniach, sama nie wiedziała nawet do jakiej decyzji nawiązuje, dlatego jej wypowiedź nie może znaleźć usprawiedliwienia.

W rezultacie wypowiedź pozwanej była bezprawna. Tej bezprawności nie wyłącza powoływanie się przez pozwaną na wypowiedzi innych osób. Podkreślenia wymaga, że pozwana we wpisie nie odwołała się do tych wypowiedzi, co sugerowało, że jest to jej własna opinia. Ponadto z zeznań świadka G. T. wynika, że pozwana zniekształciła jego przekaz, nie rozumiejąc go dokładnie. Gdy się pisze o czymś na forum publicznym, informacje przekazywane muszą być pewne i sprawdzone, co w przypadku pozwanej nie miało miejsca. Pozwana nawet nie wiedziała o czym dokładnie mówi, jaką decyzję opisuje. Jej komentarz był niedokładny, przeinaczał fakty i rzeczywistość, był wyrwany z szerszego kontekstu.

Swoboda wypowiedzi nie może usprawiedliwiać naruszenia dóbr osobistych innego podmiotu przez przekazywanie informacji niezgodnych z prawdą, niepotwierdzonych, nawet w razie wstąpienia konfliktu mającego szerokie odbicie w lokalnej społeczności. Zachowanie pozwanej było więc bezprawne, nie mieściło się w ramach ochrony uzasadnionego interesu społecznego. Wynikało raczej z prywatnej negatywnej oceny na temat strony powodowej.

W tym stanie rzeczy powództwo o zobowiązanie pozwanej do złożenia przeproszenia według treści i sposobu wskazanego przez pozwaną oraz usunięcia inkryminowanego postu Sąd Okręgowy uwzględnił. Zdaniem Sądu Okręgowego w/w żądania są uzasadnione w celu usunięcia skutków tego naruszenia. Nie są nadmierne w stosunku do skali naruszenia, skoro ograniczają się do wpisu przeproszenia i usunięcia postu z pod linku gdzie komentarz pozwanej widniał od października 2020 r. W nauce prawa i judykaturze ugruntowany jest pogląd, że w sprawie o naruszenie dóbr osobistych, zmierzający do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego środek o charakterze niemajątkowym, powinien być dostosowany do sposobu, w jaki doszło do tego naruszenia. Oświadczenie sprawcy mające na celu usunięcie skutków naruszenia dobra osobistego pokrzywdzonego powinno dotrzeć do tego grona osób, które zapoznały się z informacjami naruszającym te dobra (por. wyroki Sądu Najwyższego z 10 września 2009 r., V CSK 64/09, z 8 lutego 2008 r., I CSK 345/07 i z 27 marca 2013 r., I CSK 618/12, OSNC-ZD 2014, Nr 1, poz. 13, z 11 sierpnia 2016 r. I CSK 419/15).

Sąd Okręgowy uznał za nieuzasadnione żądanie zasądzenia zadośćuczynienia od pozwanej na wskazany przez stronę powodową cel społeczny i wyjaśnił motywy swojego rozstrzygnięcia w ww. zakresie.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 98 kpc, zasądzając od pozwanej kwotę 720 zł zastępstwa prawnego za roszczenie niemajątkowe, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i opłatę od pozwu od roszczenia niemajątkowego.

Apelację wniosła pozwana zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 24 § 1 k.c., poprzez:

- niewłaściwe zastosowanie w postaci zastosowania w stanie faktycznym sprawy polegające na bezzasadnym przyjęciu, że skutkiem publikacji spornego komentarza doszło do naruszenia dóbr osobistych strony powodowej;

- błędną wykładnię objętej treścią ww. przepisu przesłanki bezprawności, polegającą na niedostrzeżeniu przez Sąd I instancji tego, że bezprawność naruszenia dobra osobistego uchyla działanie przez nią w imię uzasadnionego interesu społecznego, co skutkowało wadliwym przyjęciem przez Sąd I instancji, iż zachowaniem pozwanej było bezprawne;

2. naruszenie przepisu prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegającej na wyprowadzeniu z materiału dowodowego wniosków niepoprawnych logicznie i nie znajdujących pełnego pokrycia w tym materiale, dokonaniu wybiórczej i jednostronnej oceny materiału dowodowego w zakresie:

- uznania zeznań pozwanej za częściowo wiarygodne w sytuacji, gdy pozwana w sposób obiektywny i szczerzy opisała swoje zaangażowanie w działania społeczne przy ul.(...), okoliczności opublikowania na stronie internetowej (...) na (...) pod artykułem (...)spornego komentarza, stan swojej wiedzy i źródło, z którego czerpała informacje, a ponadto zeznania pozwanej znalazły potwierdzenie chociażby w zeznaniach świadka G. T. (1), a także w samej treści komentarza zamieszczonego przez pozwaną, który zgodnie z jej zeznaniami ma charakter ogólny, tym bardziej w kontekście, iż artykuł traktuje o przynajmniej dwóch podmiotach zajmujących się sortowaniem odpadów, a mających siedzibę przy ul. (...) w N.;

- uznania zeznań świadka J. R. (1) za niewiarygodne w części, w której świadek ten opisywał przebieg spotkania z udziałem G.T., na którym padła informacja o wydaniu decyzji z rażącym naruszeniem prawa w sytuacji, gdy zeznania świadka J. R. w tym zakresie znajdują potwierdzenie w treści zeznań świadka G. T. (który wskazał, że za jednym z prawników przeprowadzających audyt działalności urzędu miasta wyraził opinię o wydaniu decyzji środowiskowej z rażącym naruszeniem prawa, co następnie sam świadek G. T. powiedział na spotkaniu z mieszkańcami dotyczącym miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego), jak również zeznań świadka A. B. (1) (który wskazał, że podczas spotkań z mieszkańcami grupy inicjatywnej dowiedział się, że decyzje zostały wydane z naruszeniem prawa, a ponadto taką wiedzę uzyskał od G. T.), przy czym zarówno zeznania świadka G. T., jak i zeznania świadka A. B. zostały obdarzone przez Sąd meriti walorem wiarygodności w całości, co podważa prawidłowość dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodu z zeznań świadka J. R.;

- uznania za wiarygodne zeznań P. M. (1) za szczerze i wiarygodne w sytuacji, gdy zeznania te, szczególnie w zakresie rzekomej reakcji kontrahentów strony powodowej na komentarz pozwanej są niepoparte żadnym materiałem dowodowym, a wręcz gołosłowne, co winno doprowadzić Sąd I instancji do wniosku, że są podnoszone wyłącznie na potrzeby postępowania, albowiem odwołując się do zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania dalece wątpliwym jest to, by to komentarz pozwanej wywołał tego typu reakcje, szczególnie w kontekście szerokiego i powszechnego konfliktu pomiędzy lokalną społecznością, a podmiotami sortującymi odpady przy ul. (...);

co miało wpływ na treść zaskarżanego wyroku wobec faktu, iż w przypadku, gdyby Sąd prawidłowo ocenił ww. dowody, poczyniłby odmienne ustalenia faktyczne w sprawie;

3. sprzeczność istotnych ustaleń z treścią materiału dowodowego (wobec faktu, iż dotyczą ustaleń faktycznych co do istotnych faktów sprawy) polegającą na:

a) pozbawionym oparcia przyjęciu, że analiza wypowiedzi pozwanej, zawartej w spornym komentarzu, prowadzi do obiektywnego przyjęcia, że dobro osobiste strony powodowej w postaci dobrego imienia i renomy zostało naruszone w sytuacji, gdy materiał dowodowy, przy założeniu jego niewadliwej oceny, nie pozwala na ww. wnioski;

b) pozbawionym oparcia przyjęciu, że w stosunku do wypowiedzi pozwanej zawartej w spornym komentarzu możliwa jest ich konotacja ze stroną powodową w sytuacji, gdy pozwana w treści komentarza wypowiada się o firmach (...)z N. , a sam artykuł zamieszczony przez redakcję (...) na profilu na (...) zawiera wypowiedzi i poglądy dwóch podmiotów sortujących odpady, z których każda funkcjonuje przy ul. (...), co nie pozwala na powiązanie wypowiedzi pozwanej z tylko jedną z nich, a co za tym idzie, nie pozwala na przyjęcie, że działania pozwanej doprowadziły do naruszenia dóbr osobistych strony powodowej;

c) wadliwym uznaniu, iż działanie pozwanej miało charakter bezprawny, przy pominięciu przez Sąd I instancji faktu tego, iż treść komentarza pozwanej miała źródło w treści wypowiedzi skierowanej przez G. T. do mieszkańców podczas spotkania dotyczącego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, została wyrażona przez jednego z prawników przeprowadzających audyt zewnętrzny działalności Urzędu Miasta w N., a zatem pozwana miała pełne podstawy do przyjęcia tych twierdzeń za rzetelne i prawdziwe, skutkiem czego brak w zachowaniu pozwanej subiektywnego elementu winy, a zatem brak bezprawności;

d) pozbawionym oparcia przyjęciu, że pozwana przypisała stronie powodowej działanie niezgodne z prawem w sytuacji, gdy w rzeczywistości z wypowiedzi pozwanej wynika, iż dotyczy ona firm sortujących odpady, działających na podstawie decyzji wydanych z rażącym naruszeniem prawa, a wydanie decyzji z rażącym naruszeniem prawa nie obciąża podmiotu będącego stroną, w ramach którego została wydana, ale organu administracji publicznej, który taką decyzję wydał;

4. naruszenie przepisu prawa procesowego, a to art. 231 k.p.c., poprzez jego zastosowanie, wyrażającą się w ustaleniu przez Sąd I instancji w oparciu o instytucję domniemania faktycznego związku między sporną wypowiedzią pozwanej i stroną powodową w sytuacji, gdy zakwestionowanie przyjętego domniemania faktycznego możliwe jest poprzez wykazanie, że z jakichś konkretnych ustalonych faktów wypływa wniosek, który mógłby uzasadniać uznanie innych faktów za udowodnione, czemu w toku postępowania przed Sądem I instancji sprostala pozwana w związku z treścią spornego komentarza wskazującego także na inny podmiot, które to uchybienie miało wpływ na treść zaskarżanego wyroku wobec ustalenia przez Sąd I instancji, iż to pozwana naruszyła dobra osobiste strony powodowej.

W rezultacie pozwana wniosła o zmianę zaskarżanego wyroku poprzez oddalenia powództwa w całości i zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje.

Strona powodowa wniosła **odповідь na apelację**, w której domagała się jej oddalenia i zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja jest uzasadniona.

W związku z tym, że prawidłowe zastosowanie przepisów prawa materialnego może nastąpić dopiero w razie poczynienia niewadliwych ustaleń faktycznych, to w pierwszej kolejności należało skoncentrować się na zbadaniu zasadności zarzutów naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa procesowego odnoszących się do przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego i oceny zgromadzonego materiału procesowego.

Jeżeli chodzi o zarzuty wadliwej oceny zeznań pozwanej i świadka J. R. to Sąd Apelacyjny wyprowadza z ww. dowodów odmienne wnioski. Niezależnie bowiem od tego, że rację ma Sąd Okręgowy, że pozwana była i pewnie nadal jest negatywnie nastawiona do strony powodowej, to nie wyłącza to także prawidłowości wniosku, że jest zainteresowana problemem działalności prowadzonej przez stronę powodową.

Jeżeli chodzi o zeznania świadka G. T. to Sąd Apelacyjny dostrzega nie tyle wadliwe ustalenia Sądu Okręgowego w tym zakresie, a raczej nieodpowiednie wnioski wynikające z zeznań ww. świadka.

Wreszcie, jeżeli chodzi o uznanie za wiarygodne zeznań przedstawiciela strony powodowej – P. M. za szczerze i wiarygodne to Sąd Apelacyjny zgadza się z tym, że co najmniej wątpliwe jest, aby komentarz pozwanej wywołał opisane przez P. M. reakcje innych przedsiębiorców, wśród których są spółki prowadzące działalność gospodarczą na skalę krajową czy wręcz międzynarodową.

Co do zarzutu naruszenia art. 231 k.p.c., to należy go podzielić, o ile zastosowanie ww. przepisu doprowadziło Sądu Okręgowy do uznania naruszenia przez pozwaną dóbr osobistych strony powodowej.

W rezultacie należy podzielić zarzut sprzeczności ustaleń z materiałem dowodowym polegający na przyjęciu, że wypowiedź pozwanej doprowadziła do naruszenia dóbr osobistych strony powodowej, że miała ona charakter bezprawny oraz, że wypowiedź pozwanej obciąża stronę powodową, a nie organ, który wydał decyzję.

Natomiast nie można podzielić zarzutu, że z uwagi na treść wypowiedzi nie jest możliwe powiązanie wypowiedzi pozwanej ze stroną powodową, albowiem pozwana wypowiada się o firmach (...) z N. , a nie o stronie powodowej.

Odnosząc się do tego zarzutu zauważyć należy, że dla samej pozwanej – w szczególności w obliczu treści sporządzonej przez nią samej odpowiedzi na pozew nie ulega wątpliwości, że to strona powodowa była adresatem ocenianego komentarza.

Niezależnie od indywidualnego odniesienia się do poszczególnych zarzutów apelacji podkreślić należy, że na gruncie K.p.c. obowiązuje system apelacji pełnej, co oznacza, że sąd odwoławczy zobligowany jest do merytorycznego rozpoznania sprawy w całym zaskarżonym zakresie. Ww. rola sądu odwoławczego ma szczególne w sprawach takich jak niniejsza, w których stan faktyczny nie prowadzi do oczywistego i jednoznacznego rozstrzygnięcia.

Podkreślenia wymaga, że chociaż stanowisko Sądu Okręgowego zostało zakwestionowane przez sąd odwoławczy to jednak z całą pewnością nie jest to spowodowane tym, że Sąd Okręgowy np. dokonał pobieżnej analizy stanu faktycznego. Wprost przeciwnie, podkreślenia wymaga, że Sąd Okręgowy dokonał wnikliwej analizy materiału dowodowego.

Rzecz w tym, że rozstrzygnięcie sporu pomiędzy stronami uzależnione jest od tego w jaki sposób winna być postrzegana sporna wypowiedź – czy jako informacja o indywidualnych aktach administracyjnych na podstawie których strona powodowa prowadzi działalność, czy też jako ocena działalności strony powodowej.

Z analizy uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Okręgowy postrzegał wypowiedź pozwanej w tym pierwszym znaczeniu. Świadczy o tym dokładna analiza przebiegu zdarzeń z punktu widzenia poszczególnych decyzji administracyjnych – to jest okoliczności towarzyszących ich wydaniu i występujących w trakcie korzystania z ww. decyzji.

Przy takim postrzeganiu wypowiedzi pozwanej trudno dziwić się Sądowi Okręgowemu, że doszedł do wniosków zaprezentowanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Niewątpliwie bowiem pozwana w wypowiedzi wykorzystała sformułowanie, które posiada znaczenie nadane mu przez doktrynę i orzecznictwo – por. dowolny komentarz do art.156 kpa.

Rzecz w tym, że analiza danej wypowiedzi nie powinna być ograniczana tylko do jej treści, ale powinno się brać pod uwagę także okoliczności związane z ww. wypowiedzią. W sprawie istotne z tego punktu widzenia jest kto jest autorem wypowiedzi i gdzie ta wypowiedź została zaprezentowana.

Po pierwsze, z tego punktu widzenia nie wydaje się, aby mogło być zakwestionowane, że pozwana jest laikiem jeżeli chodzi o prawo administracyjne, co z kolei prowadzi do wniosku, że użycie przez nią sformułowania mającego konkretne znaczenie prawne nie oznacza jeszcze, że miała wówczas na uwadze to co wynikałoby z literalnej treści wypowiedzi.

Po wtóre, ważne jest również gdzie została ujawniona jej wypowiedź. Znowu powtórzyć należy, że nie wydaje się, aby mogło być zakwestionowane, że komentarze internetowe umieszczane pod materiałami prasowymi nie są miejscem, gdzie przeciętna osoba poszukuje informacji o faktach na dany temat. Oczywiście, stanowisko Sądu Apelacyjnego nie oznacza przyzwolenia na dowolność w treści komentarzy, ale przy ocenie poszczególnych wypowiedzi należy brać pod uwagę okoliczności i miejsce ich publikacji.

Inaczej rzecz ujmując, Sąd Apelacyjny nie wyklucza, że taka sama wypowiedź mogłaby zostać uznana za naruszającą dobra osobiste, gdyby została przedstawiona przez osoby od których można oczekiwać wiedzy o temacie wypowiedzi, czy też w okolicznościach i miejscu, które przeciętny odbiorca będzie postrzegał jako pozwalające na uzyskanie wiarygodnych informacji na dany temat.

W konsekwencji mając na uwadze osobę pozwanej i miejsce umieszczenia przez nią komentarza Sąd Apelacyjny uznał, że nie można postrzegać ww. wypowiedzi przez pryzmat literalnej jej treści, to jest jako informacji o sposobie prowadzenia działalności przez stronę powodową, a jedynie jako opinię pozwanej o działalności strony powodowej, która mieści się w prawie do krytyki, która co prawda dotyczy osoby prywatnej i prowadzonej przez nią działalności

gospodarczej, ale takiej, która podlega reglamentacji i ma znaczenie społeczne, w szczególności dla społeczności lokalnej. W efekcie takie postrzeganie wypowiedzi pozwanej wyłącza jej bezprawny charakter.

Drugim argumentem na rzecz wyłączenia bezprawnego charakteru ww. wypowiedzi jest okoliczności w jakim pozwana powzięła informacje, które doprowadziły ją do wypowiedzi.

Nie można bowiem pominąć tego, że w przestrzeni publicznej pojawiały się informacje o nieprawidłowościach w procesie wydawania decyzji. Rację ma Sąd Okręgowy, że powołanie się na wypowiedź innej osoby nie zwalnia naruszcyciela od odpowiedzialności, z drugiej jednak strony ww. kwestia ma znaczenie dla oceny danej wypowiedzi.

Z tego punktu widzenia charakterystyczne jest, że Sąd Okręgowy skupia się na dokładnej analizie tego, co powiedział świadek G. T. na spotkaniu z mieszkańcami, co potwierdza stanowisko Sądu Apelacyjnego, że Sąd Okręgowy postrzegał wypowiedź pozwanej jako informację o faktach, a nie jako opinię o prowadzonej działalności.

Tymczasem istotne jest to, że w trakcie spotkania z mieszkańcami G.T. – czyli osoba, która mogła być przez ww. mieszkańców postrzegana jako kompetentna do udzielenia wyjaśnień, wskazała, że w trakcie wykonywania audytu pojawiły się sugestie co do wadliwości postępowania związanego z wydaniem decyzji. Przy czym, nie ma znaczenia, czy G.T. powiedział na spotkaniu, że decyzja została wydana z rażącym naruszeniem prawa, czy jedynie wskazał na wadliwości w postępowaniu oraz czy mówił, w którym konkretnie postępowaniu wystąpiły potencjalne błędy. Kluczowe w tym kontekście jest to, że zainteresowani mieszkańcy na spotkaniu zorganizowanym w celu wyjaśnienia kwestii związanych z prowadzeniem działalności między innymi przez stronę powodową z osobą kompetentną do przedstawienia informacji na ten temat dowiedzieli się – i taką informację rozpowszechnili – że co najmniej możliwe są błędy w postępowaniu administracyjnym, które zakończyło się wydaniem decyzji.

Co więcej, nie była to odosobniona sytuacja, w której padły informacje o potencjalnych błędach proceduralnych. Również świadek A. B. potwierdził, że spotkał się z takimi sugestiami. Podobne informacje pojawiły się także w przestrzeni publicznej niezależnie od aktywności pozwanej – por. wypowiedź wiceprezydenta N., która także wskazała na potencjalne błędy w procedurze (por. k.240).

W rezultacie nie można przyjąć, że to pozwana samodzielnie wymyśliła możliwość wystąpienia potencjalnych nieprawidłowości w postępowaniu administracyjnym. Pozwana powtórzyła jedynie informacje na ten temat, które były wypowiedziane przez osoby, które mogły być postrzegane jako mające wiedzę o przebiegu postępowania administracyjnego. Można co najwyżej zarzucić pozwanej, że wykorzystując te informacje użyła sformułowań, które mają konkretne znaczenie prawne, tym samym zniekształcając wypowiedzi ww. osób, ale to z kolei należy uznać za dopuszczalne w obliczu przyjęcia, że pozwana nie zna się na kwestiach o których się wypowiadała.

Powyższe ma znaczenie także dla oceny racjonalnego zachowania osób, które zapoznały się z komentarzem pozwanej. Pomijając nawet wcześniejszą uwagę, że należy przyjąć, że dla przeciętnej osoby, a tym bardziej dla przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą na dużą skalę, komentarze internetowe nie są źródłem pozyskiwania informacji o faktach, ale gdyby nawet uznać, że ww. przedsiębiorcy tak mocno interesują się działalnością gospodarczą innych przedsiębiorców, że zapoznają się z komentarzami internetowymi na ich temat, to trudno przyjąć, że nie spotkali się oni z wypowiedziami innych osób, które dotyczyły ewentualnych nieprawidłowości w postępowaniu administracyjnym mającym związek z działalnością strony powodowej, co tym bardziej podaje w wątpliwość zeznania P. M. o wpływie komentarza pozwanej na zainteresowanie innych przedsiębiorców działalnością strony powodowej.

Wreszcie odnieść się należy do kwestii intencji pozwanej, która podkreśla, że ww. komentarz umieściła w celu ochrony dobra publicznego.

W kontekście tego można się zastanawiać, czy na dobro publiczne może powoływać się każda osoba, która jest subiektywnie zainteresowana daną kwestią (w tym wypadku działalnością strony powodowej), czy jedynie osoba, która pozostaje w obiektywnym związku z prowadzoną działalnością.

Wątpliwości w tym zakresie z całą pewnością nie można rozwiązać w ten sposób, że na cel ochrony dobra publicznego mogą powołać się tylko osoby, których bezpośrednio dotyczy działalność strony powodowej – czyli mieszkańcy osiedla na którym jest ona prowadzona. W efekcie pozwana może powoływać się na cel ochrony dobra publicznego, niezależnie od tego, że nie mieszka na ww. osiedlu i również niezależnie od tego, że jej miejsce zamieszkania położone jest w takiej odległości od miejsca prowadzenia działalności strony powodowej, że może ona okresowo doznawać bezpośrednich niekorzystnych skutków tej działalności, przy czym na skalę o wiele niższą, aniżeli mieszkańcy osiedla na którym strona powodowa prowadzi swoją działalność.

Dotychczasowe rozważania Sądu Apelacyjnego były prowadzone przy założeniu, że co do zasady informacja, że strona powodowa prowadzi działalność na podstawie decyzji wydanej z rażącym naruszeniem prawa może prowadzić do negatywnej oceny działalności strony powodowej, a zatem do naruszenia jej dóbr osobistych. Rzecz w tym, że nie jest to wcale takie oczywiste. Rację ma bowiem pozwana zarzucając w apelacji, że wydanie decyzji z rażącym naruszeniem prawa świadczy negatywnie o organie, który wydał decyzję, a nie o adresacie decyzji. Co więcej, co prawda wydanie decyzji z rażącym naruszeniem prawa stanowi przesłankę stwierdzenia nieważności decyzji (art.156 § 1 pkt 2 kpa), ale jednocześnie mogą wystąpić sytuacje, w których nie zostanie stwierdzona nieważność decyzji, pomimo, że została ona wydana z rażącym naruszeniem prawa (art.156 § 2 kpa). W takich sytuacjach organ ogranicza się do stwierdzenia wydania decyzji z rażącym naruszeniem prawa i do wskazania okoliczności, dlaczego – pomimo tego – nie stwierdził nieważności tej decyzji (art.158 § 2 kpa).

Podsumowując, mając na uwadze ww.okoliczności należało podzielić zarzut naruszenia art. 24 § 1 k.c., poprzez uznanie, że w stanie faktycznym sprawy doszło do naruszenia dóbr osobistych strony powodowej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art.386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił w całości powództwo strony powodowej.

Sąd Apelacyjny orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art.98 § 1 i 3 kpc i art.391 § 1 kpc oraz § 8 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r., poz.1800 ze zm.).

Na koszty postępowania apelacyjnego złożyły się: opłata od apelacji w kwocie 600 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 720 zł i opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.